

Przed 90 rocznicą
urodzin Lenina

Udział Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w obchodach 90-tej rocznicy urodzin W. I. Lenina był tematem obrad wczorajszego plenarnego zebrania Zarządu Miejskiego TPRP w Poznaniu. Po referacie dr. Antoniego Czubińskiego na temat „Wpływ Lenina i leninizmu na klasę robotniczą Wielkopolski”, omówiono szczegółowo wytyczne według których ustalony zostanie ostateczny program obchodu. (jk)

Rok XVI
Wydanie ABPoznań
czwartek, 24 marca 1960Cena 50 gr
Nr 71 (5019)

Historyczne spotkanie Chruszczow-de Gaulle

Lud Paryża entuzjastycznie wita premiera ZSRR

Punktualnie o godzinie 11 milikną motory „Iljuszyna-18”, który zastąpił w bezruchu. Prezydent de Gaulle w towarzystwie premiera Debré i ministrów podchodzi długim czerwonym chodnikiem do samolotu. O godzinie 11.06 Chruszczow ukazuje się w drzwiach samolotu, po czym schodzi po schodkach i zdejmuje kapelusz ściska serdecznie dłoń generała de Gaulle'a, a następnie premiera Debré. Pani Chruszczow schodzi za przewodniczącym Rady Ministrów Związku Radzieckiego.

N. S. Chruszczow, który znajduje się po lewej stronie gen. de Gaulle'a oddzielony od prezydenta tłumaczem, zbliża się powoli do salonu honorowego. Podbiegają dzieci pracowników ambasady ZSRR w Paryżu, podając premierowi radzieckiemu wiązanki kwiatów. Wybuchają oklaski na miejscach zarezerwowanych dla prasy. Olbrzymie tłumy Paryżan, zgromadzone na tarasach i w pobliżu budynków lotniska, witają entuzjastycznie N. S. Chruszczowa.

W salonie honorowym przed stawione zostają N. S. Chruszczowowi oficjalne osobistości francuskie, które będą mu towarzyszyły podczas podróży po Francji.

Witając w salonie honorowym lotniska Orly N. S. Chruszczow

szczowa prezydent de Gaulle oświadczył m. in.:

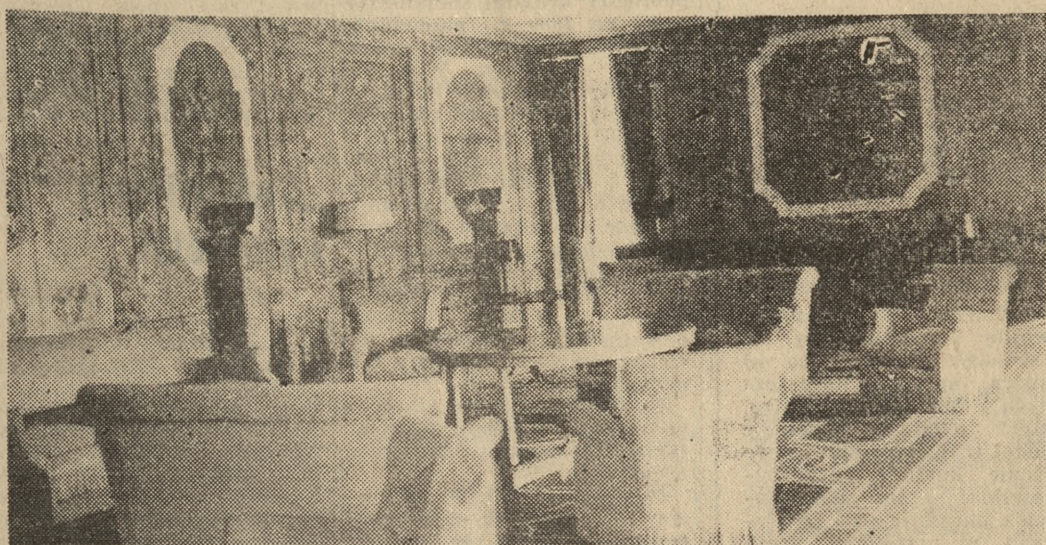
„Przybywa pan z wielkiego kraju, z którym Francja stykała się w każdym prawie okresie historii i który stał u jej boku podczas najstraszniejszych wojen, z kraju, który dzisiaj w świecie pełnym niepokoju zajmuje wybitną pozycję przybywa pan w imieniu narodu od którego w przyszłości w znacznym stopniu zależy będzie pokój między ludźmi”.

O godzinie 11.25 N. S. Chruszczow i prezydent de Gaulle zajmują miejsca w odkrytym samochodzie, który oczekiwał ich przed salone honorowym lotniska.

O godzinie 11.48 orszak oficjalny wkracza do Paryża Bramą Orleańską przy odgłosach honorowej salwy artylerii. Tysiące osób zgromadzonych na chodnikach wita premiera radzieckiego. Paryżanie powiewają trzymanymi w ręku chorągiewkami o barwach radzieckich i francuskich. Chruszczow odpowiada na unosząc kapelusz.

O godzinie 12.03 N. S. Chruszczow przybył do pałacu ministerstwa spraw zagranicznych Quai d'Orsay.

W kilka minut później cztery sztafety z znakami sierpa i młota zostały wciągnięte na maszt siedziby prezydenta Francji — Pałacu Elizejskiego. (PAP)



Na zdjęciu: Marmarowy salon z 1556 r. w zamku Rambouillet, gdzie toczył się będa rozmowy N. S. Chruszczowa z de Gaulle'em.

Fot. — CAF

Blisko 4 miliardy zł na kontach
zakładowych funduszy mieszkaniowych

Jedną z podstawowych form budownictwa mieszkaniowego jest obecnie, obok budownictwa spółdzielczego i ZOR-owskiego, budownictwo zakładowe. W myśl zasad nowej polityki mieszkaniowej, od 1959 r., budownictwo zakładowe opiera się głównie na specjalnie tworzonych zakładach funduszy mieszkaniowych.

Pierwszy odcinek
kanału
Wieprz — Krzna

21 bm. uruchomiono pierwszy odcinek kanału Wieprz — Krzna. Na wezle kanału w Borowicy w pow. Krasnystaw otwarto zastawy, umożliwiając tym samym spłynięcie nadmiaru wód wiosennych do kanału oraz na kwatery zmeliorowanych łąk położonych wzdłuż niemal 30-kilometrowej trasy kanału. W ciągu kilku najbliższych dni przyjęty nadmiar wód z Wieprza zatopi ok. 6 tys. ha łąk. (PAP)

Również usługi
na raty

Uszycie ubrania na zamówienie, remont mieszkania, na prawa samochodu czy motocykla — tego rodzaju usługi kosztują przeważnie drogo i zapłacenie od razu całej sumy przekracza możliwości wielu osób.

Ażby ułatwić ludności korzystanie z droższych świadczeń, Centralny Związek Spółdzielczości Pracy wystąpił ze słusznym wnioskiem wprowadzenia ratalnej formy „sprzedaży” także i usług. Propozycja ta spotkała się z przychylną opinią Komitetu Drobnej Wytwórczości i znalazła konkretny wyraz w opracowaniu przez CZSP projektu uchwały w sprawie ratalnego pobierania przez spółdzielnie należności za niektóre wykonywane usługi. (PAP)

Oparcie budownictwa zakładowego na nowych zasadach przyczyniło się do pobudzenia aktywności, inicjatywy i ofiarności załóg, zapewniając gromadzenie znacznych środków na budownictwo mieszkaniowe. Wiele zakładów przekazało na ten cel sumy, przekraczające ustawowe odpisy, opracowało plany potrzeb mieszkaniowych i przystąpiło do ich realizacji.

Srednio we wszystkich gałęziach gospodarki — przeznaczono na fundusz ponad — 34 proc. Od 1959 r. w całym kraju na kontach zakładowych funduszy mieszkaniowych zebrano już ponad 3,8 miliarda zł, w tym 1,3 miliarda dotacji resortowych.

Budownictwo zakładowe osiągnęło w ub. roku najwyższe, bo wynoszące ponad 97

25 lat śpiewa
„Arion” w Rawiczu

Zespół śpiewaczy „Arion”, który powstał kilka lat przed wojną w Rawiczu, czyni obecnie przygotowania do obchodu 25-lecia swego istnienia.

Zespół ten ma duże tradycje w krzewieniu wielkopolskiej pieśni. Jego oddziaływa nie sięga nawet do Zakopanego, Szklarskiej Poręby, obejmuje także wiele miast Wielkopolski. (jp)

Sprostowanie

Do wczorajszej informacji pt. „Wiosna wróciła — rolnicy wychodzą na pola”, zakradł się błąd. Scinacz zielonek nosi nazwę „Orkan”, a nie „Orak”. — Przepraszamy!

Polski katalizator
styrenowy

Osiągnięcie na skalę światową

Przeszło trzy lata trwała w laboratoriach naukowo-badawczych, zakładów chemicznych „Oświęcim” żmudna praca nad opanowaniem technologii produkcji katalizatorów styrenowych. (Jest to jeden z najważniejszych surowców warunkujących zamianę alkoholu na butadien, wyjściowy półprodukt do otrzymania kauczuku syntetycznego).

Wybory kantonalne
w Algierii

Według doniesień Agencji France Presse, na wtorkowym posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się pod przewodnictwem generała de Gaulle'a, zapadła decyzja przeprowadzenia wyborów kantonalnych w Algierii 29 maja br.

Na wniosek premiera Debré rada ministrów przyjęła również projekt ordynacji wyborczej. (PAP)

Sposób produkcji katalizatorów styrenowych znany w nie licznych tylko krajach, szczytujących się wysokim stopniem rozwoju przemysłu chemicznego, nie był upowszechniany. Publikowano jedynie dane o wydajności katalizatora, a naj wyższym dotychczas osiągnięciem w tej dziedzinie było uzyskanie 40 gramów butadienu ze 100 gramów alkoholu.

Uporczywa praca oświęcimskich badaczy przyniosła piękne rezultaty. Wykonanie kilku tysięcy precyzyjnych analiz z dokładnością do jednej dziesiątej procenta pozwoliło na otrzymanie (w skali laboratoryjnej) katalizatora, nie różniącego się niczym od najlepszych w świecie.

Metodę jego otrzymywania opracował 4-osobowy zespół naukowców, pracujący pod kierownictwem dr. Józefa Beraka. Polski katalizator opatrzony został symbolem „b-4”.

W najbliższym czasie na jednym ze stanowisk w nowo uruchomionej wytwórni kauczuku syntetycznego rozpoczyna się próby otrzymywania tego surowca w oparciu o katalizator styrenowy sporządzony polską metodą. (PAP)

Wicepremier
Piotr Jaroszewicz
udał się do USA

Wczoraj rano samolotem Polskich Linii Lotniczych „Lot” udał się do Londynu, a następnie do USA — na zaproszenie rządu Stanów Zjednoczonych — wiceprezes Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz. Towarzyszą mu wiceminister przemysłu chemicznego — Stanisław Miernik, wicedyrektor departamentu MSZ — Bohdan Lewandowski i dyrektor w Zjednoczeniu Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich — Bogdan Suchowiak.

Mamy nadzieję, że moja podróż do USA pogłębi dalsze wzajemne zrozumienie się, współpracę między Polską i USA. Oczekujemy pożytecznych rozmów i zapoznania z regu środowisk amerykańskich i przemysłu USA — oświadczył przed odlotem wicepremier Jaroszewicz. (PAP)

NA FALI DNIA

Gabinet olimpijski?

Już przeszło miesiąc trwa we Włoszech kryzys rządowy, który został wywołany conięciem poparcia rządowi Segni'ego przez partię liberalną. Jest to najdłuższy kryzys od chwili powstania republiki włoskiej.

Prezydent Gronchi powierzył powtórnie utworzenie gabinetu Segni'emu, który usiłował uzyskać większość w parlamencie przez koalicję chrześcijańskiej demokracji, republikanów i demokratów. Ale i tym razem próba utworzenia rządu centrolewicowego zakończyła się niepowodzeniem. Rezygnacja Segni'ego została spowodowana naciskiem prawicy wewnątrzchadeckiej, oraz sił stojących poza partią lecz mających na nią wielki wpływ: prawicy ekonomicznej i hierarchii kościelnej.

Obecnie nowy rząd usiłuje utworzyć były minister budżetu i skarbu F. Tambroni. Zdaniem obserwatorów politycznych Tambroni dążyć będzie do utworzenia tzw. „gabinetu administracyjnego”, który zająłby się tylko najpilniejszymi sprawami kraju, nie ubiegając się o większość w parlamencie. Byłby to tzw. „gabinet olimpijski”, co oznacza, że utrzymałby się on najdalej do Olimpiady letniej w Rzymie, a po Olimpiadzie — w połowie września — nastąpiłby nowy kryzys rządowy.

Gdyby Tambroni'emu nie udało się utworzyć „rządu olimpijskiego”, wówczas należałoby brać pod uwagę dwie możliwości: utworzenie gabinetu prawicowego lub rozwiązanie parlamentu i rozpisanie przyspieszonych wyborów powszechnych, które mogłyby zostać zorganizowane na jesień.

Obecny kryzys rządowy dowodzi, że również chadecja przeżywa głęboki kryzys i że istnieje poważny nacisk ze strony grup, związanych z kołami monopolistycznymi, które za wszelką cenę starają się nie dopuścić do rządu komunistów i socjalistów. Jeśli chadecja w dalszym ciągu nie będzie chciała uwzględnić, choćby częściowo, programu gospodarczego oraz politycznego komunistów i socjalistów — może ona doprowadzić Włochy do poważnego kryzysu ekonomicznego.

Mieczysław Haliński

Zaprojektowali szkołę
w czynie społecznym

Wczoraj przedstawiciele Tarnowa Podgórnego (pow. Poznań) odebrali z Wojewódzkiego Biura Projektów dokumentację na budowę szkoły Tysiąclecia w swojej gromadzie.

Jest to pierwszy projekt w województwie poznańskim, opracowany w czynie społecznym przez zespół architektów pod kierunkiem inż. arch. Zbigniewa Kobierskiego. Drugą dokumentację na szkołę, również wykonaną w czynie społecznym, przekazał w najbliższym czasie Wojewódzkie Biuro Projektów — Lednogórze (pow. Gniezno).

Szkoła w Tarnowie Podgórnej posiadać będzie jedenaście izb lekcyjnych, salę gimnastyczną, pracownię oraz specjalne pomieszczenia, przeznaczone dla celów kulturalno-oświatowych. Ukończenie budowy szkoły ma nastąpić w 1961 r.

Fundatorem szkoły, oprócz całego społeczeństwa wielkopolskiego, są także spółdzielnie produkcyjne. Trzecim fundatorem stało się bez wątpienia Wojewódzkie Biuro Projektów przekazując bezpłatnie projekt o wartości 106 tys. zł oraz gwarantując nad-

zór budowlany za około 80 tys. zł. Mieszkańcy Tarnowa Podgórnego zadeklarowali pomoc przy budowie szkoły za 90 tys. zł.

Za rok, prawdopodobnie we wrześniu, około 350 dzieci w tej miejscowości, które uczą się obecnie w 4 izbach lekcyjnych, otrzyma do swej dyspozycji nowoczesną szkołę — jeden z pierwszych w województwie poznańskim pomników Tysiąclecia. (an)

W „Totku” 4 szóstk

W konkursie „Toto-Lotek” z dnia 20 marca 1960 r. stwierdzono: 4 rozwiązania z 6 traf. — wygr. po ok. 339.370,— zł; 4 rozwiązania z 5 traf. pr. — wygrane po ok. 339.370,— zł; 601 rozwiązań z 5 traf. zw. — wygrane po 3.012,— zł; 21.394 rozwiązania z 4 traf. — wygr. po ok. 106,— zł; 239.015 rozwiązań z 3 traf. — wygr. po ok. 10,— zł. (PAP)



Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, mieszkowego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk. Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Bilos.

GŁOS OBSERWATORA

Zrozumieli...

Sens przyjaźni francusko-radzieckiej

Obok powszechnego i przyjaznego zainteresowania dla nadchodzącej wizyty premiera radzieckiego istnieją we Francji koła, które usiłują atmosferę gościnności i wzajemnej życzliwości zakłócić przy pomocy nie tyle licznych, ile hałaśliwych manifestacji antyradzieckich.

Mamy tu na myśli pewne organizacje emigracyjne, których członkowie uprawiają przeciwko swoim krajom „politykę”, przeważnie w przedpokojach różnych obcych wywiadów. Są też organizacje faszystowskie — te same, które usiłowały zorganizować pucz przeciwko de Gaulle'owi z powodu jego polityki algierskiej. Wreszcie — koła, wyraźnie inspirowane i kierowane przez zachodnioniemiecki wywiad Gehlena. To może lepiej wszystko tłumaczyć.

Jeszcze prawie przed 90 laty ówczesny kanclerz niemiecki, Bismarck, ponad ciętą pokonaną przez Prusaków Francję stał do swego ambasadora w Paryżu, hr. von Arnima, następującą instrukcję: „Dopóki Francja nie ma sojuszników, dopóty nie mamy się czego bać”.

Obecny prezydent Francji, de Gaulle, stwierdził w grudniu 1944 roku:

„Francja przeżyła niemieckie najazdy w latach 1870—1871, w latach 1914—1918 i w 1940. Z tego wynika, że wszystkie zewnętrzne i nawet wewnętrzne trudności Francji, Francuzi do brzo zrozumieli, że jedynym sposobem otwarcia sobie drogi do lepszej przyszłości, jest ścisła współpraca z innymi mocarstwami”.

ODMETY „POJEDNANIA”

Rzekłszy to, de Gaulle podpisał traktat przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim na 20 lat. Traktat ten byłby jeszcze dziś ważny i obowiązujący do 1964 roku, gdyby nie to, że rządy różnych francuskich polityków, oddanych obozowi „atlantyckemu”, wtrąciły Francję w odmety „pojednania” z zachodnioniemieckim reżimem w Bonn, w ramach agresywnego bloku wojennego NATO — a tym samym do odbudowy militarystyki niemieckiej, który już dziś sięga ponad granice swoich sojuszników po punkty oparcia we frankistowskiej Hiszpanii.

Sojusze, jakie ma do zafiorowania obóz państw socjalistycznych, nie są sojuszami wojennymi, lecz sojuszami pokoju. Zrozumiało to wielu Francuzów i dlatego od lat toczy się we Francji walka przeciwko udziałowi Francji w agresywnych sojuszach z udziałem militarystów niemieckich i za nawiazaniem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami obozu pokoju. Warto tu może przytoczyć słowa b. min. Pierre Cota:

„Pozostawmy historii i przeszłości sławę wojenną — dla nas jej wystarczy! — i spróbujmy zasużyć sobie w przyszłości na tytuł

W pogranicznym Turoszowie:

Kombinat trzech narodów

U styku granic Polski, NRD i Czechosłowacji, w polskim Turoszowie, rozpoczęto budowę wielkiego węgielno-energetycznego kombinatu — wspólnymi siłami sąsiednich państw, które nazwały go krótkim, ale wymownym słowem: „PRZYJAŹŃ”. Kombinat jest następstwem twórczej współpracy i wzajemnej pomocy krajów socjalistycznych. Informuje czytelników swoich o budowie kombinatu w Turoszowie, który ma dla Polski poważne znaczenie gospodarcze, radziecka „Prawda” pisze:

„Każdy dzień przynosi coraz nowe dowody jak szerokie są powiązania ekonomiczne krajów obozu socjalistycznego. Tylko w ostatnich miesiącach ubiegłego roku zawarł to handlowe i ekonomiczne umowy pomiędzy ZSRR i Bułgarią, Polską i Rumunią, Czechosłowacją i NRD, Węgrami i Albanią itd. Pogłębienie międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy prowadzi konsekwentnie do rozszerzenia obrotu towarowego, umocnienia i rozwoju światowego, socjalistycznego rynku”.

Umowy handlowe zawarte pomiędzy krajami socjalistycznymi na 1960 r. przewidują znaczny wzrost wzajemnych dostaw towarów. Wymiana handlowa pomiędzy Polską i Rumunią w 1960 r. zwiększyła się o 30 proc., pomiędzy NRD a Wietnamem prawie o 60 proc. i pomiędzy Czechosłowacją, a tymże Wietnamem o 25 proc. Zwiększają się wzajemnie dostawy pomiędzy Polską a Chińską Republiką Ludową, Węgrami i Mongolią. Obecnie w toku są rozmowy o wzajemnych dostawach towarów pomiędzy ZSRR a Chinami Ludowymi.

Kraje obozu socjalistycznego wysoko oceniają korzyści, jakie przynosi wzajemna współpraca.

Czechosłowackie „Rude Právo” pisze: „Nasi ekonomiści trzeźwo oceniają, że radziec-

Przeciwko segregacji rasowej

Demonstracja studentów nowojorskich przed domem towarowym Woolwortha. Filie Woolwortha w południowych stanach USA dopuszczają się aktów dyskryminacji wobec klientów — Murzynów.

Fot. — CAF



Problemy IV plenum

Postęp techniczny możemy realizować — po pierwsze — lepiej wykorzystując to, co już posiadamy. Po drugie — możemy go osiągnąć poprzez modernizację i zmiany w tym, co posiadamy. Wreszcie istnieje trzecia droga — wprowadzenia zupełnie nowej dla nas techniki, zupełnie nowych rozwiązań.

Najpilniejsze zadanie

Najaktualniejszym i najpilniejszym zadaniem jest wykorzystanie istniejących maszyn i urządzeń. Możliwości w tym zakresie istnieją niemal wszędzie, a wykorzystanie ich nie jest związane z wysokimi kosztami, przynosi natomiast bardzo szybkie skutki ekonomiczne. Przede wszystkim zaś pozwala na zlikwidowanie dysproporcji między posiadaną w przemyśle techniką (parkiem maszynowym, procesami technologicznymi), a technicznym poziomem naszych wyrobów.

kie doświadczenia techniczne pozwoliły narodowi czechosłowackiemu zaoszczędzić kilka miliardów koron”.

Zdaniem chińskiego pisma „Żenminzhipao” „stały rozwój ścisłej współpracy pomiędzy krajami obozu socjalistycznego odgrywa poważną rolę w rozwoju ekonomiki każdego kraju i wzmacnia siłę obozu socjalistycznego”.

Henryk Barański

Z kroniki sądowej

Komolka — stracony

Jak już donosiliśmy Sąd Wojewódzki w Poznaniu na podstawie dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy skazał na karę śmierci Stefana Komolkę, zam. ostatnio w Nowej Wsi Ujskiej (pow. Chodzież). Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji. Rada Państwa nie skorzystała z przysługującego jej prawa łaski. Wyrok został wykonany.

(y)

„Cudzoziemcy” i pięćsetki

Organa MO zatrzymały 2-ch oszustów, działających na terenie miasta i województwa poznańskiego. Przestępcy ci posługiwali się następującą metodą: wchodzili do zatoczonych sklepów, urzędów pocztowych itp., i wręczali kasjerom kilka banknotów 500 złotych, prosząc o rozmiennienie na 100 złotych. W trakcie wypłacania pieniędzy — wykonywując nienaukę kasjera — część rozmiennionych banknotów zabierali, a resztę zwracali prosząc o zwrot banknotów 500 złotych. Podczas tych machinacji oszuści kalecząc język polski usiłowali wywołać wrażenie, że są obco-krajowcami.

Osoby poszkodowane proszone są o zgłaszanie tego rodzaju faktów w KW MO Poznań ul. Kochanowskiego 2a pokój 158. (na)

Sprawy lokalowe na posiedzeniu Rady Ministrów

22 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone omówieniu wyników oraz dalszej realizacji nowej polityki mieszkaniowej.

W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych, przewodniczący prezydium wszystkich wojewódzkich rad narodowych i miast wydzielonych oraz przedstawiciele spółdzielczości mieszkaniowej.

Podstawą dyskusji była informacja kierownika Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, B. Sroki, na temat aktualnych problemów nowej polityki mieszkaniowej.

Rada Ministrów uchwaliła konkretne środki dla pełnej realizacji właściwej polityki mieszkaniowej i usunięcia stwierdzonych niedociągnięć.

PAP

Ograniczenia w ruchu pociągów

Z uwagi na stale malejącą frekwencję podróży na niektórych liniach kolejowych, postanowiono wycofać z ruchu kilka pociągów.

Z dniem dzisiejszym przestaje kursować pociąg z Gdyni do Krakowa (odj. z Poznania o godz. 14.15), a od piątku, 25 bm. ten sam pociąg na linii Gdynia-Kraków (odj. z Poznania o godz. 23.04). Również od piątku wstrzymanie zostanie pociąg na linii Krzyż-Pila (odj. o godz. 21.43) oraz na linii Pila-Krzyż (odj. g. 4.02).

Ponadto na niedziele i święta wstrzymano kursowanie niektórych pociągów odchodzących z Poznania do: Leszna, Wągrowca, Wrześni, Jarocina i Ostrowa, z Gniezna do Nakła, z Leszna do Wolszyna, ze Sremu do Jarocina, z Kępna do Wągrowca, z Kępna do Wrocławia, z Zagania do Ziel. Góry, z Gniezna do Wrześni i z Kępna do Kluczborka. Ograniczenia na wspomnianych trasach dotyczą ruchu pociągów w obu kierunkach.

Szczegóły dotyczące ograniczeń — do wglądu na dworcach PKP. (om)

Nowy numer „TZ”

W kioskach znajduje się już nowy numer „Tygodnika Zachodniego”. Zawiera on drugi odcinek interesującego artykułu Tadeusza Nawinskiego na temat wywiadu polskiego w Trzebieży Rzeszy.

Tygodnik „Zachodni” przynosi ponadto nowe odkrycie archiwalne na temat szczególnych zainteresowań poznańskich Oberländera, nieznane wyniki badań archiwalnych na temat Polaków w KPD oraz kolejny artykuł o armii ludowej Niemiec i Republiki Demokratycznej.

Sprawy Ziem Zachodnich prezentuje „TZ” w szeregu odkrywczych reportażów ze Szczecina, Kołobrzegu, Gubina oraz Debowej Łeki i Głogowa. Ten ostatni temat podjęli znani w Wielkopolsce reporterzy Henryk Jantos i Zdzisław Romanowski. (na)

Pamiętaj, że 27 bm. 150 — jubileuszowa gra „KOZIOŁKÓW”

Oddane na nią kupony biorą udział w losowaniu: samochodu osobowego „Skoda-Octavia” oraz 50 innych cennych nagród.

Ponadto premia 300.000,— złotych na wygrane 1-stopnia czeka nadal na Ciebie.

SPRAWY NIEMIEC

WZROST IMPORTU NRD

W ub. roku Niemiecka Republika Federalna znacznie zwiększyła import różnego rodzaju artykułów przemysłowych z Wielkiej Brytanii. Z opublikowanych urzędowych danych wynika, iż import ten osiągnął w 1959 r. rekordową wysokość, a wartość jego wyniosła 1.630 mln marek, co stanowi wzrost o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1958 oraz o 44 proc. w porównaniu z rokiem 1957. W minionym roku wzrósł szczególnie import maszyn z Wielkiej Brytanii.

KRUSZY SIĘ PLAN SPD

Zachodnioniemiecka partia socjaldemokratyczna SPD ogłosiła przed rokiem własny plan etapowego zjednoczenia obu państw niemieckich. Plan ten stał się przedmiotem niezwykle ostrych ataków ze strony rządzącej w NRD adenauerowskiej CDU.

Aktualność tego planu stała się ostatnio podkreślał Herbert Wehner, zastępca przewodniczącego SPD, zabierając głos na łamach organu partyjnego „Vorwärts”. W istocie rzeczy wypowiedź Wehnera stanowi oficjalne odżegnanie się SPD od swojego planu. Stwierdza on m. in. że plan SPD nie doprowadził do celu, jednak niektóre jego punkty mogą być nadal użyteczne, jeżeli chce się poważnie dążyć do zjednoczenia Niemiec.

Czy SPD stanie w obrocie tych „niektórych” punktów wobec ataków ze strony CDU — tego Wehner jednak nie wyjaśnił.

SAM-y.

W październiku 1959 r. na terenie Niemiec, Republiki Demokratycznej, czynnych było 4.380 sklepów i barów samousługowych. Ponieważ ta forma handlu cieszy się coraz większym uznaniem klientów, projektuje się liczbe tego typu placówek do r. 1965 powiększyć o 80 proc.

ODBUDOWA KOŚCIOŁÓW

Od 1945 r. odbudowano w NRD 1540 kościołów ewangelickich, przyczem na rekonstrukcjęabytkowych świątyni rząd NRD wyasygnował ponad 11 milionów marek. Od 1945 r. odbudowano również ponad 50 zniszczonych w czasie działań wojennych kościołów katolickich, a nowych wybudowano 75. I w tym wypadku władze państwowe udzieliły poważnej pomocy finansowej.

Hierarchia potrzeb i możliwości

Modernizacja musi być przemysłowa

Dla przykładu: produkujemy koła zębate stożkowe na wysokowydajnych maszynach — takich, które pracują w wielu wysoko uprzemysłowionych krajach. A jednak nasze koła zębate są znacznie gorsze niż te, które produkuje się np. w NRD — na maszynach nieraz o 10 lat starszych...

Dalej: „Ursus” przygotowuje produkcję nowego typu traktora 25-konnego — podstawy mechanizacji naszego rolnictwa. Istnieje w „Ursusie” szereg gniazd obroboczych, wytwarzających skomplikowane detale do silnika i podwozia nowego traktora.

Można by więc zapytać: na czym polega postęp techniczny w „Ursusie”? Czy na konstrukcji linii automatycznych lub też półautomatycznych, czy też na właściwym wykorzystaniu posiadanych maszyn przy niezbędnym poprawieniu tech-

nologii i organizacji pracy? Oczywiście, przede wszystkim na tym drugim.

Chodzi o umiejętność

W Polsce bawili niedawno wybitni inżynierowie amerykańscy i angielskich. Stwierdzili oni m. in., że przy niektórych agregatach w Hucie im. Lenina — znacznie lepszych i nowocześniejszych niż u nich, osiąga się wydajność trzykrotnie niższą, niż w ich krajach. Gdzie więc tkwi punkt ciężkości w dziedzinie postępu technicznego w Hucie im. Lenina? W umiejętności lepszego wykorzystywania istniejących maszyn i urządzeń jeszcze nowocześniejszych i jeszcze wydajniejszych.

Ma się rozumieć, szereg przedsięwzięć i niektórych gałęzi przemysłu

słowych trzeba zmodernizować, że nie wystarczy tam, jak w wyżej podanych przykładach, posunięcia organizacyjno-technologiczne. Ale jasne też jest, że wszędzie tam trzeba brać pod uwagę rachunek kosztów, którą chcemy włożyć w modernizację i rezultaty jakie dzięki temu osiągniemy. Stąd też w tych gałęziach produkcji i w tych fabrykach, które zamierzają przeprowadzić modernizację, projekt jej musi być wypracowany, dojrzały i głęboko przemysłowy.

Dopiero w ostateczności należy sięgać po trzecią drogę, to znaczy po technikę całkowicie nową, ale zarazem bardzo kosztowną.

Słowem — w całym wielkim i skomplikowanym procesie forsowania postępu technicznego trzeba ustalić i oprzeć się na realnej hierarchii potrzeb i możliwości, na gruntownie przemysłowych pod względem ekonomiki decyzjach i ustaleniach.

Tadeusz Sapociński

Marynarzu, strzeż się!

Plajta werbunku do szpiegowskiej roboty

Rotterdam, zniszczony w czasie wojny, obecnie nowoczesne miasto, bogate, kupieckie, ruchliwe, przygotowane na wszechstronną obsługę gości z całego świata, waganów i globtrotterów, artystów i bankierów. Rotterdam ma każdemu czym zaimponować, olśnić, skusić, zjednać. Najlepsze filmy, kurtany, samochody, zegarki, restauracje, kabarety — wszystko do nabycia na miejscu, do skosztowania.

Wszelkie rozkosze i wszelkie usługi!

Rotterdam — jeden z największych portów Europy.

Rudolf Płock był przed wojną na usługach „dwójki”, podczas wojny pracował dla różnych wywiadów, po wojnie przyszedł do VI oddziału przy rządzie londyńskim, w 1954 roku przeniósł się do Rotterdamu. Tutaj miał większe pole do popisu: opie-

kować się polskimi marynarzami.

Szpiegostwo przypomina grę na giełdzie. Płock wybrał dobry punkt, nagromadził sporo akcji. Lecz zbankrutował. Trzej zjednani przez niego marynarze wpadli. Płock był już w Rotterdamie bezużyteczny. Wyjechał z powrotem do Londynu.

Na miejsce Płocka przyjechał mr James. Odziedziczył po Płocku mieszkanisko przy ulicy Pleinweg pod numerem 232 B, u pewnej wdowy po holenderskim policjancie oraz telefoniczny numer 78900. Poza tym Płock miał już przetarte ścieżki. Panowie z tutejszej policji politycznej, inspektor Molenaar, Kruit i Sanders, chętnie przekazali mr Jamesowi listy załóg polskich statków, wprowadzili w kontakty poprzednika. Mr James wziął się do roboty.

U Bronka na Hogendorplaz pod 71 dokonuje się machlojek walutowych, kupuje zegarki, ba, nawet samochody. Broniek doradzi, Broniek pomoże, Broniek jest dyskretny.

Intymne, jak wszystko co się tutaj dzieje, jest Bronka mieszkanką. Mały, niedbale urządzone pokójki dla interesów prostych, dla bardziej skomplikowanych — zacisze na półpiętrze.

Marynarze wracają do portu późnym wieczorem. I ci, którzy gdzieś się zabawili i ci, co handlowali. Wieczorem łatwiej przenieść na statek ukryty towar.

Niewytłumaczalną jednak mocą oku policjanta dostrzega przemytników.

— Stać, rewizja!

Policjant szuka towaru z takim uporem, jakby był stuprocentowo pewien, że go tam odnajdzie. I odnajduje, mimo zrzeczonego ukrycia.

— Jest pan aresztowany — oznajmia marynarzowi.

Idą na posterunek.

Broniek nie jest jedynym handlarzem, który ze szczególnym upodobaniem obsługuje polskich marynarzy. Aleks Guluk w Londynie jest równie wszechstronny. Zbiera u angielskiej Polonii przesyłki walutowe do kraju, oczywiście najczęściej w funtach szterlingach. Polscy marynarze dostają od Guluka zegarki, które sprzedają w kraju i po odtrąceniu prowizji — przesyłają polskie złotówki, w odpowiednim, korzystnym przeliczeniu pod wskazane adresy. Nazwiska figurujące na przekazach pocztowych w rubryce „nadawców” są fikcyjne. Odeinki wpłat jednak trzeba pokazywać Gulukowi — w celu rozliczenia się. Sumy na odcinkach kontrolnych są różne, od dwóch do dwudziestu tysięcy. Guluk kupuje złotówki, ruble, dolary — ułatwia najprzeróżniejsze transakcje.

Ci dwaj nie wyczerpują zresztą listy. Handlarzy jest wielu. Mniejszych, małych i bardzo znacznych. Czy nie wie o nich policja? Ba, oni dzięki niej egzystują.

Oni informują policję, który z marynarzy jest — jak to oni określają — „slabym Polakiem”.

Oni informują, kiedy marynarz wraca do portu z większą partią zegarków. Oni wreszcie wytypowanym uprzednio marynarzom, w czasie transakcji walutowych, wpychają fałszywe banknoty dolarowe,

informując potem policję. Co dzieje się dalej?

Dalej policja polityczna, schwytanemu na próbie przemytu zegarków, lub posiadającemu fałszywe banknoty marynarzowi stawia alternatywę: albo sąd, albo współpraca z panem Jamesem.

Właściciel jednej z setek kafejek, lokaliku o milej nazwie Cafe de Oprit, Bas Kanters, jest na progu wtajemniczenia. Wie, że częstym gościem u niego jest mr James, który przyprowadza tutaj, do Cafe de Oprit, marynarzy, często polskich i prowadzi z nimi długie, ożywione rozmowy.

Na początek — skromnie i ostrożnie.

— Przywieź mi książkę telefoniczną, rozkład jazdy — ja tego tutaj potrzebuję, co ci szkodzi, to drobiazg, a zarobisz parę dolarów.

Książka telefoniczna i rozkład jazdy jest przedszkolnym, szablonowym wprowadzeniem do roli szpiega.

Rudolf Płock nie zrobił kariery, nie zabłysnął. Nie został i nie zostanie gwiazdorem również mr James.

Mr James, przyciskany przez centralę, śle rozpaczliwe wyjaśnienia, prosi o cierpliwość. I wodzi „slabych Polaków” po najdroższych lokalach Rotterdamu, podejmując ich w „Park-Hotelu”, „Atlantyku”, restauracji hotelu „Central” lub spelunce portowej „Cafe de Oprit”. Nie gardzi żadną metodą: tumani naiwnych, mami nie dość ostrożnych, ośmieszkuje łatwowiernych.

Ale z werbunkiem — plajta...

Wiele jest portów, liczni są podejrzani handlarze, co najmniej tak liczni, jak agenci międzynarodowych central wywiadowczych. Przed wyruszeniem w rejs marynarzami otwierają się nie tylko niebezpieczeństwa i uroki morza, ale i zasadzki portów.

Aleksander Mag

Jeden dzień gospodarzy miasta

„Zamek” — czyli siedziba Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — znany jest wszystkim mieszkańcom miasta. Tu notuje się każdego nowo narodzonego obywatela Poznania, tu zawiera się śluby, tu wreszcie notuje się zgon. Do „Zamku” chodzi się załatwiać różne urzędowe sprawy, interweniować, składać, czasem, niestety (szczególnie jeśli chodzi o mieszkanie), bez pożytywnego rezultatu. Gospodarzy „Zamku” nazywa się w języku potocznym miasta „oni”. „Oni” są odpowiedzialni za wszystko złe, co się w mieście zdarza. Wszystkie dobre wydarzenia w życiu poznańskiego grodu dyskontują „duchy”, gdyż na ogół nie słyszy się, aby je komuś z żyjących przypisywano.

Ludzie „Zamku” tymczasem — o dziwo! — bez szemrania przyjmują odpowiedzialność nawet za to, w czym nie zawiniли. Bo „oni” są też obywatelami Poznania, mieszkańcami z nami tuż przez ścianę czy na tej samej ulicy. Też gnębią ich te same troski. Wielu z nich nie ma przyzwoitego mieszkania, mają również chore dzieci i muszą z nimi wyczekać w poczekalniach lekarskich, ich dzieci też chodzą na dwie zmiany do szkoły i też się czasem „chuliganują”. „Oni” różnią się tylko od przeciętnego mieszkańca miasta tym, że znają lepiej przyczyny trudności, które nas gnębią, bo muszą je codziennie w swej pracy pokonywać. Przetłumaczanie ich, szukanie jak najlepszych rozwiązań ekonomicznych i społecznych, jest chlebem powszednim ich działalności. „Oni” to też ludzie.

Przed kilku dniami brałem udział w posiedzeniu Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej, na którym omawiano projekt urbanistycznego rozwiązania śródmieścia, przedstawiony w trzech alternatywach przez inż. Jerzego Liśniewicza. Przed oczyma zebranych jawiła się plastyczna wizja nowoczesnej dzielnicy, o szerokich arteriach i pięknych w swej artystycznej prostocie, a bogatych użytkowo — gmachach. Dyskusja, w której brał udział przedstawiciel Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego, Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, Wydziału Komunikacji i Budownictwa — znani w

MAGAZYN

WYPADKI

W 1959 r. zanotowano w Polsce 22.834 wypadki drogowe, w których zginęło 1938 osób, a 17.771 zostało rannych. Oznacza to, że co 23 minuty notuje się w kraju jeden wypadek na drodze.

Z UMEBLOWANIEM

W Wilnie oddano ostatnio do użytku domy z umeblowanymi mieszkaniami. Koszt umeblowania spłacała lokatorzy ratałnie.

ROŚLINY LEKARSKIE

Prof. Szlychow z ZSRR opracował ostatnio wykaz znanych i stosowanych roślin lekarskich. Spośród 320 tysięcy znanych roślin, 42 tys. posiada pewną moc leczenia chorób.

SUROWE KARY

W ubiegłym roku zatrzymano, lub odebrano prawa jazdy przeszło 60 tys. nowojorskim kierowcom. Podjęcie tych drastycznych kroków przyczyniło się do znacznego zmniejszenia wypadków samochodowych.

CORAZ WIĘCEJ

Poza gospodami ludowymi i barami istniało w ubiegłym roku w Polsce 1600 restauracji, liczących ogółem 170 tysięcy miejsc i 570 kawiarni z 47 tys. miejsc.

HISTORIA MIAST

W związku z Millenium ukaże się jubileuszowe wydawnictwo, obrazujące historię pewnych polskich miast w okresie minionych 1000 lat.

BŁYSKAWICZNA JAZDA

Z szybkością 160 km na godz. pędzić będą pociągi na nowej linii kolejowej z lotniska we Wnuikowie do Moskwy. (bro)

Czaszka wielkiego delfina



Kustoszu działu muzealnego Morskiego Instytutu Rybackiego mgr Stanisław Kujawa demonstruje czytelnikom czaszkę wielkiego delfina wyłowioną w Zatoce Gdańskiej przez rybaków superkutra „Gdy 183”. Wyłowiona czaszka należy do osobnika z gatunku doglinów. Gatunek ten występuje obecnie w rejonach północnych morza Beringa i Atlantyku. Od roku 1921 w Bałtyku znaleziono 9 podobnych czaszek. CAF — fot. Uklejewski

Udział Polaków w powstaniu greckim 1821 r.

Motto: Snilem, że Grecja może jeszcze być wolna.

Byron

Niegdyś potężny, sławny z męstwa, nauk i swobód, naród grecki, cierpiąc 400 lat w niewoli tureckiej. Ta długotrwała niewola nie potrafiła załamać ducha męstwa Greków. 25 marca 1821 r. wybuchło powstanie. Mimo ogromnych sił wroga i pomocy rządów innych państw, trzykrotnie jego klęski na morzu i lądzie dowiodły, że męstwo i prawdziwe poświęcenie jest w stanie oprzeć się przewyższającej mocy.

Wieś o powstaniu rozeszła się lotem błyskawicy po całym świecie. Postępowe siły narodów przychylnie podeszły do sprawy długiego nękania, nie szczęśliwych Greków. W Anglii, Francji, Niemczech, Polsce, odbywały się koncerty i spektakle, wydawano książki i czasopisma, z których dochód przeznaczono dla Grecji. Tymi słowami w wydanym przez siebie Pamiętniku Narodowym „Astrea” Franciszek Grzymała zwał Polaków do wsparcia bohaterskiej Grecji: „Polacy przez długi czas, sami będąc

nieszczęśliwymi, szukając ojczyzny po ocyen ziemian i mierzach oswiadczywszy szlachetnego wsparcia od innych narodów, umiemy cennie wielkość nieszczęścia bratniej i z gorliwością przyłożyć się do uskutecznienia tak szlachetnego przezwyciężenia”. Sama zaś reakcja przeznaczyła na ten cel dwie kwartalne prenumeraty swego pisma.

Jednak szczytem poświęcenia dla narodu greckiego były szeregi ochotników zgłaszających swój czynny udział w walce o narodowo-wyzwolenie. Znalazło 423 ochotników — w tym 153 Niemców, 117 Francuzów, 66 Włochów, 29 Anglików i 16 Polaków; 15 Szwajcarów

Z Polaków najbardziej wstąpił się Mirszewski, który przedtem służył w wojsku napoleońskim. Dowodził on jedną z dwóch kompanii filhellenów, uformowaną w Koryncie w kwietniu 1822 r. Kompania ta złożyła przysięgę 24 maja pod Akropolem. Mirszewski po zaciętych walkach zginął 4 lipca 1822 r. w Peta. Znamienne są jego słowa: Zginąć w walce dla tej świętej ziemi, albo stać się obywatelem jej wolności.

Razem z nim poległo 6 Polaków: Kulszelewski, Miłowski (w roku 1821 kierował jednostką artylerijską w czasie oblężenia Tripolis), Dambrowski, Dierewski, Molodowski i Laski. Josadowski został ciężko ranny. Gdy wyzdrowiał wziął udział w bitwie pod Atenami w r. 1827. Po wyzwoleniu ożenił się z Greczynką i osiadł na stałe w Grecji.

A oto nazwiska pozostałych Polaków: Grabowski, Dienkowski, Odmorski (zmarł w r. 1929 w Porcie), Kucowski, Pomorski, Oskar, Dżardzawski i Leszczyński.

Nikos Chadzinikolaou

Kopalniany kombinat

W Mysłowicach znajduje się wielki kombinat ogrodniczy (posiadający 26 działek o powierzchni 10 tys. metrów kwadratowych i 4 tys. okien inspekcyjnych), ogrzewany ciepłem z kopalnianej ciepłowni. Dzięki temu produkuje się tu już wczesną wiosną masę różnych warzyw i kwiatów, przy zaoszczędzeniu około 60 proc. na opale. (bro)

Zofia Andrzejewska

Dwie nowości



Dwie godne uwagi nowości pojawiły się w dziedzinie odzieży. Jedną z nich jest materiał „tricot” produkowany w Anglii, który nie wymaga obrobienia. Np. spodnie z takiego materiału można skraćć po prostu przez obcinanie. Druga nowość to materiał niepalny „vetrona”, którego próbe widzimy na zdjęciu.

Fot. — CAF



„Kalendarz Wolnej Myśli” ukazał się dopiero po raz drugi. Nie jest to kalendarz w potocznym rozumieniu tego słowa. Zawiera wprawdzie kalendarium i to jest jeszcze jedna zaleta tej publikacji, ale zasadniczo jego zawartość to materiały, dotyczące historii i kultury polskiej. W tym celu wydano w tym kalendarzu wybitnych myślicieli polskich i obcych; jest w nim również wiele atrakcyjnych materiałów z zakresu religioznawstwa, historii katolicyzmu oraz aktualnych stosunków między państwem a kościołem.

Na szczególną uwagę zasługują artykuły o etyce i moralności (opatrzone bibliografią), o stosunku nauki i religii w przekroju historycznym, jak również informacje o najnowszych zdobyczach i kierunkach nauki światowej — zwłaszcza kosmologii, astronautyki, medycyny.

Jest więc Kalendarz do pewnego stopnia zwięzła i skrócona encyklopedia wiedzy w dziedzinie religioznawstwa i może być doskonałą pomocą w pracy zarówno nauczyciela, działacza oświatowego czy aktywisty, jak i wszystkich tych, którym bliska jest problematyka światopoglądowa naszych czasów.

Stron 360, liczne ilustracje, cena 12 zł. Wydawnictwo „Książka i Wiedza”.

Mile i pożyteczne hobby pocztowców w Lesznie

Historia zespołu mandolinistów im. Fr. Chopina przy Poście w Lesznie nie jest zbyt długa. Pięć lat temu kilku starszych wiekiem pracowników postanowiło zorganizować zespół muzyczny, który byłby załącznikiem organizacji, działającej w ramach Rady Zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Łączności i skupiałby w swych szeregach jak najwięcej pocztowców. Chodziło tu również o wciąganie członków Związku w tok życia świetlicowego.

Po uzyskaniu odpowiednio urządzonej świetlicy i dzięki pomocy finansowej Zarządu Okręgu zakupiono kilka mandolin i dwie gitary. Pierwszy publiczny występ z okazji święta lipcowego w 1955 r. zdobył sobie uznanie. W r. 1957 zespół brał udział w pierwszym zjeździe wielkopolskich zespołów mandolinistów w Kościele, a rok później sam był organizatorem podobnego zjazdu w Lesznie.

Dalsze sukcesy zależą już teraz od samego zespołu. Na brak opieki ze strony Zarządu Okręgu, Rady Zakładowej, jak kierownictwa obydwu urzędów pocztowych i Referatu Kultury Prezydium MRN w Lesznie mandolinistów nie mogą narzekać, gdyż warunki do pracy mają coraz lepsze. (R)

Kto uratował dzieci?

Otrzymał list matki nie dawno uratowanych dzieci z łódzkiej kapieli w jeziorze wolsztynskim — Urszuli Lorenc. Donosi nam, że nie Mieczyśław Naradka, ale Jan Kmiecikowski wyciągnął z wody Micię i Wiesia. Niemniej obaj interesowali się stanem zdrowia obu nieszczęśliwców. (p)

Powiat ostrzeszowski „znalazł” 2,5 miliona

Na terenie powiatu ostrzeszowskiego w roku minionym czyny społeczne przedstawiają wartość 2.474 tysięcy zł. Jest to niewątpliwie duży sukces prezydentów gromadzkich rad narodowych.

W zakresie remontów i budowy dróg gruntowych wykonano prace wartości 627.000 zł. Szczególne osiągnięcia ma Prezydium GRN w Kuźnicy Bobrowskiej przy budowie drogi o nawierzchni brukowej. (94.490 zł). Gromada Kobylgóra wykonała prace za 109 tysięcy. Również gromada Dę-

Konkurs recytatorski w Srodzie

W Powiatowym Domu Kultury w Srodzie odbyły się w minioną sobotę powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Udział w nich wzięło 37 uczestników, w tym 21 kategorii amatorów i 16 kat. młodzieży szkolnej.

W sędziach konkursu zasiadli: mgr Marian Siobodźan z Wojeźdźskiego Wydziału Kultury, mgr Stefania Capikowa z Liceum Ogólnokształcącego i kierownik Powiatowego Domu Kultury w Srodzie — Bolesław Gorzelanny.

Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowali się: z kategorii amatorów: Krystyna Jagusińska z Męcinka, Czesław Matysiak z Pieczkowa, Kazimiera Trońska z Komornik, Janina Dębska z Śnicza; z kategorii młodzieży szkolnej: Danuta Bandoszówna, Lubomira Kupczyńska z Liceum Ogólnokształcącego, Jan Dębowski, Tomisława Smuszkiewiczówna z Państwowego Technikum Rolniczego w Srodzie.

Poziom recytacji w tegorocznych eliminacjach był wyższy niż w ubiegłym roku. Liczba uczestników także się zwiększyła. (k)

Piła pod znakiem kielni

List od korespondenta

Z każdym dniem Piła zmienia swój wygląd zewnętrzny. Znikają gruzy, powstają domy, powiększają się zielone, rośnie sieć oświetlenia jarzeniowego. Spostrzegają to zadowoleni pilanie, podziwiają przyjezdni.

Zabudowano ostatnio całkowicie wielki plac Staszica. Powstał tam gmach przeznaczony na cele kulturalne MO. Oddany on będzie do użytku 22 Lipca. W sąsiednim dużym gmachu teatru także widać robotę. Chyba jeszcze w tym roku mieszkańcy Piły doczekają się jego otwarcia.

Przy ul. Karola Marksa i 14 Lutego miasto wzniesie do roku 1961 4 duże budynki mieszkalne. Obecnie trwają tam roboty ziemne. Przy ul. Świerczewskiego Spółdzielnia Mieszkaniowa stawia domy mieszkalne. W pierwszym już mieszka 50 rodzin, mieszczą się tam również nowoczesne sklepy. Na przeciw tego bloku wyrósł przez okres zimowy drugi blok w stanie surowym, do którego w tym roku wprowadzą się rodziny. Obok tego bloku powstaje obecnie nieco mniejszy dom.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Pile, krocząca w czółwice wojewódzkiej, zabuduje swoimi domami resztę ulicy Świerczewskiego, by następnie przystąpić do budowy bloków mieszkalnych wokół Nowego Rynku. Przy ul. Sikorskiego (róg Świerczewskiego) miasto odbuduje dom z 54 izbami mieszkalnymi, gdzie także znajdzie pomieszczenie kawiarni. ZNTK rozdaje klucze dla przyszłych użytkowników odbudowanego „kolosa” pod arkadami.

Po drugiej stronie rzeki władze komunalne kończą bu-

daję największy w mieście budynek (183 izby). Na Święto Odrodzenia zostanie on oddany użytkownikom. W tym domu znajdzie pomieszczenie największa apteka pilska. Na przeciw tego bloku przystąpiło przed kilku dniami do budowy domu mieszkalnego.

W tym roku MPKG przystąpi nareszcie do częściowej modernizacji przestarzałych wodociągów. Społeczeństwo pilskie, znane ze swej stałej ofiarności, przystąpi też do budowy „Lasku Tysiąclecia” na wzgórzu z jeziorkami, opodal ZNTK.

Z takimi to osiągnięciami w dziedzinie budownictwa Piła wkroczyła w pierwszy rok Millenium. Szczytowym osiągnięciem będzie niewątpliwie otwarcie największego w Polsce Domu Kultury.

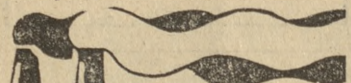
Kazimierz Czerwiński

Jedność dwóch interesów

Z obrad Spółdzielni Mleczarskiej w Gnieźnie

Z zainteresowaniem przysłuchiwałem się dyskusji na walnym zgromadzeniu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Gnieźnie. Dyskusja ta była bowiem twórczą, przepełnioną troską o rozwój spółdzielni, o jakość produktów, o czystość i higienę zakładu. Myślą przewodnią wypowiedzi dyskutantów był interes społeczny.

Spółdzielnia nie wykonała na przykład planu skupu mleka — zamiast 17.596.000 litrów tylko 16 milionów. Chociaż główna przyczyna tkwiła w warunkach przyrodniczych ubiegłego roku, jednak wielu dyskutantów wskazywało, że przy lepszej organizacji skupu można było zamierzenia zrealizować. Z ogromną troską mówili: np. Lasecki, Kapczyński, Trzcinski, Pawlak, Rolewicz, Kędzióra i inni o rejonowych zlewniach mleka, które nie odpowiadają warunkom i przeprosom, domagali się modernizacji istniejących i budowy nowych.



Z tych postulatów wynika potrzeba większych inwestycji. Przeznaczono na ten cel fundusze nie są wystarczające. Stąd zebrani delegaci, reprezentujący 1600 członków, uchwalili dobrowolne opodatkowanie dostawców mleka na rok, po 3 grosze od litra, z przeznaczeniem tych pieniędzy na drobne i konieczne inwestycje w zakładach produkcyjnych i zlewniach. Troska o rozwój spółdzielni przejawiała się więc nie tylko w słowach, ale i w konkretnym czynie. Toteż nie bez przyczyny stwierdzili w swych sprawozdaniach — przewodniczą-

cy Rady Nadzorczej — Walenty Budniak i prezes Zarządu — Władysław Nowak, że spółdzielnia jest najlepszą szkołą społecznego działania gospodarczego na wsi. Tezę tę potwierdza m. in. fakt, że kiedy przed kilku laty dostawy mleka do zakładów wynosiły po 1000 litrów, to w minionym roku kształtowały się przeciętnie na poziomie 1660 litrów od krowy rocznie. A są również wsie jak Łubowo, Owieczki, Obora, Maczniki, Zdzichowo, gdzie wskaźnik ten wynosi 2000 litrów.

Sukcesy na tym odcinku odniesiono nie bez udziału Spółdzielni Mleczarskiej, której Zarząd zajmował się poza skupem, produkcją i przetwórstwem mleka, także organizacją hodowli bydła, poradnictwem żywieniowym i weterynaryjnym, kontrolą mlecznic, dostarczaniem pasz treściwych i objętościowych, odmladzaniem obor i higieną pomieszczeń. Wynikiem tego współdziałania spółdzielni z hodowcami był niski odsetek mleka drugiego gatunku, do którego zakwalifikowano w ciągu roku zaledwie 95 000 litrów. W dyskusji jednak pod-



noszono zbyt dużą tolerancyjność w tym zakresie.

Wykonując swe zadania

Dobre sadzeniaki — dobry plon



W wielu państwowych, spółdzielczych i indywidualnych gospodarstwach rolnych przystąpiono już do odkrywania kopców i sortowania ziemniaków. Najlepsze przeznaczone będą do sadzenia. Od sadzeniaka przecież zależy urodzaj.

Fot. — K. Przychodzki

Dywany z kaliskiej „Bielarni“

W budującej się hali kaliskiej „Bielarni” ruszy wkrótce produkcja dywanów. Maszyna do ich tkania została zakupiona w Stanach Zjednoczonych. Obłągiwać ją będzie 35 osób. Przeciętnie wykona ona w ciągu 8 godzin dywan o 350 mb. do 450 mb. przy szerokości ponad 5 m, czyli o blisko 30 razy więcej niż dotychczas używane krosna.

Kaliskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego za kilka miesięcy mogą więc stanąć w rzędzie najlepszych w kraju producentów dywanów. (kp)

Ryby nie mają głosu...

W powiecie wolsztynskim znajdują się 23 jeziora, w tym 19 zarybionych (1.754 ha). Przeciętna wydajność tych jeziór wynosi 27,8 kg ryb z hektara. Ostatnio zarybiono niektóre jeziora (m. in. „zasadzo no” 1.020 tys. sztuk szczupaka wylęgowego).

Państwowe Gospodarstwo Rybne w Zbąszyniu ma prawo rozprzestrzeniać 15 proc. złowionej ryby według własnego uznania pomiędzy placówki handlowe. Niestety, wolsztynskie przedsiębiorstwa handlowe mało o to zwracały się do Zespołu. Prezydium PRN ostatnio zaleciło im wykorzystanie wszelkich możliwości, aby w obecnym okresie więcej ryb niż dotychczas znalazło się w sklepach. (kh)

Nieuczciwa i naiwni

Przed Sądem Powiatowym w Krotoszynie stanęła pielęgniarzka Franciszka Kuligowska ze Skalmierza, która od stycznia do sierpnia 1959 r. nabywała w aptekach społecznych w Kaliszu większe ilości lekarstw, które następnie sprzedawała po cenach wyższych ludności na terenie powiatu krotoszyńskiego.

Lekarstwa kupowała w większych butelkach, potem rozlewała je w małe i pobierała za nie 10-krotnie a nawet 20-krotnie wyższą cenę, zapewnając kupujących o wysokich właściwościach leczniczych sprzedawanych lekarstw. W ten sposób wyłudziła od ludności wiejskiej większe kwoty pieniędzy.

Sąd wymierzył, już poprzednio karanej, Franciszce Kuligowskiej 9 miesięcy więzienia i 1.000 zł grzywny. (fk)

Rozmaitości

W Wapnie do samochodu straży pożarnej, jadącego do pożaru, uciepili się 9-letni Bolesław Kuśdasik. Kiedy samochód osiągnął szybkość około 70 km na godzinę, chłopiec puścił się, upadając na szosę. Doznał on wstrząsu mózgu i ciężkich okaleczeń całego ciała. Przebywa w Szpitalu Powiatowym w Wągrowcu.

Dla uczczenia Tysiąclecia, Prezydium PRN w Rawiczu wyda wkrótce broszurę: „Powiat rawicki u progu 1000-lecia Państwa Polskiego”. Ważna sprawa, to uporządkowanie dworku i oficyny w Konarzewie.

miejsca pobytu Adama Mickiewicza oraz wmurowanie tablicy pamiątkowej.

Przy PDK w Rawiczu zorganizowane będzie muzeum regionalne. W samym Rawiczu zostanie rozpoczęta budowa szkoły o 15 izbach lekcyjnych i 2 mieszkań dla nauczycieli. (wt)

Niedawno robotnik kolejowy Józef Andrzejewicz z Damasławka rozbijał w Komasinie za pomocą materiału wybuchowego wielkie kamienie polne u rolnika Ludwika Bulery. W czasie wybuchu zo-

stał uderzony odłamkiem kamienia w twarz, z powodu czego stracił oko. Po udzieleniu pierwszej pomocy w szpitalu wągrowieckim został przewieziony do Kliniki Okulistycznej w Poznaniu w celu ratowania drugiego oka.

Niedobrze w powiecie wągrowieckim przedstawia się sytuacja i raty podatku gruntowego. Do 5 bm. zrealizowana została w 75,7%. Żadna gromada nie spłaciła w pełni należności. Część rolników: Władysław Trzmiński z Lechłina, Piotr Kolinier z Komarowa, Zofia Rajmund z Czeszewa,

Roman Pech z Wiśniowa i Wincenty Małyszewski z Kakuliny wprawdzie zapłacili już nie jedną ale dwie zaliczki, ale są i tacy, którzy nie wpłacili ani złotówki.

Mieszkańcy Budziewa, Popowa Kościelnego i Nieświastowic w czynnie społecznym postanowili wybudować drogę o twardym nawierzchni z Popowa Kościelnego do Budziewa. Od kilku dni na tym odcinku pracuje około 30 chłopów, którzy wycinają krzewy przydrożne i poszerzają drogę, a robotnicy PGR zwożą żużel. Z pomocą przyszło również Prezydium PRN, zapewniając fachowy nadzór. (kdw)

Kazimierz Jaźwiecki

Pracownicy poszukiwani

Slusarzy narzędziowych kwalifikacje w grupie od 7-9, tokarzy przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2, w Poznaniu, Droga Dębińska 3b. Warunki płacy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K1624

Kierowników wodno-kan., c. o. i gaz. oraz dekarzy-błacharzy przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2, w Poznaniu, Droga Dębińska 3b. Warunki płacy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K1660

2 techników budowlanych — wymagana 5-letnia praktyka, ewent. z uprawnieniami w budownictwie — na stanowisko samodzielnych kierowników budowy od 1. IV. 1960 r. — przyjmie Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Świebodzińcu, ul. Grotgera nr 4. Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. Mieszkań rodzinnych nie posiadamy, jedynie pokoje kawalerskie. K1738

Inspektora gospodarki materiałowej oraz inwentaryzatora z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką zatrudni Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ulica Wilczak, telefon 48-37. Zgłoszenia w Dziale Kadr. K1764

Kierownika i kucharza do gospody letniskowej w Boszkowie, pow. Leszno poszukuje na sezon letni Gminna Spółdzielnia Włoszakowice. Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. 5857p

Mistrza produkcji w zakresie przetwórstwa owocowo-warzywnego zatrudnia natychmiast Gorzowskie Zakłady Żywnicze Przemysłu Terenowego w Gorzowie Wlkp., ul. Marchlewskiego 45/46 w podległym Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Drezdenku. Wymagane wykształcenie średnie i 7 lat praktyki w tej branży. Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek taryfikatora. Mieszkania nie zapewnia się. 5861p

Elektryka samochodowego samodzielnego zatrudni zaraz. Zgłoszenia: Krajowa Spółdzielnia Komunikacyjna, Niedziałkowski 25. K1765

Kierownika Gminnej Spółdzielni zaangażuje Rada Spółdzielcza w Rogoźnie Wlkp. Wymagane średnie wykształcenie i praktyka w placówkach handlowych. Zgłoszenia przyjmuje Rada Spółdzielcza G. S. pod adresem: Gminna Spółdzielnia Rogoźno, ul. Wielka Poznańska 16, do dnia 8 kwietnia 1960 r. K1767

Na stanowisko kierownika technicznego przyjmujemy pana z wykształceniem średnim, albo wyższym, najmniej 4-letnia praktyka w zawodzie budowlanym — specjaln. wykonanie wnętrz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45927g.

I spawacza-slusarza zatrudni natychmiast „Energoprojekt”, Oddział w Poznaniu. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr, Poznań, Stary Rynek 97/100. K1797

Kierownika działu księgowości, kierownika sekcji finansowej, st. referenta do spraw ubezpieczeń rzeczowych, ekonomistę do spraw zakupu, referenta sprzedaży oraz referenta inwestycyjnego przyjmie natychmiast: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 (wejście z ulicy Świętosławskiej). Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane z kilkuletnią praktyką. K1786

Pilnie poszukujemy
UNIERSALNEGO
SILNIKA
elektrycznego
na 220 i 110 V o mocy
od 1 kW wzwyż.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1778.

Praca

Ogrodnik i uczeń samotni potrzebni. Gdynia, Słaska 92, ogrodnictwo. K1759

Potrzebna pomoc domowa. Lampę 5 m. 2, zgłoszenia od godz. 8-11. 45570g

Pilnie potrzebna na kilka tygodni osoba do przyrządzenia obiadu dla trzech osób. Zgłoszenia: Ogrodowa 11 m. 3a. 45609g

Uczeń powyżej 16 lat potrzebny. Poznań, Ogrodowa 11, Chromownia. 45945g

Szwajcar wzgl. dojazd do małej obory potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45755g.

Ogrodnik kwalifikowany poszukuje pracy Ogrodnik, Żary, Szpitalna 3. 6039p

Kupno

Obrazy olejne, oryginały mistrzów niemieckich i innych kupię T. Małeckie, Poznań, Skrzynka Poczta 306. 45643g

Samochód „Volga” fabrycznie nowy, kupię. Guśniowski, Międzyrzecz, Sikorskiego 50, tel. 211. 45840g

Samochód „Volga” fabrycznie nowy, kupię. Guśniowski, Międzyrzecz, Sikorskiego 50, tel. 211. 45840g

Sprzedaz

Stoliki pod telewizory, stołki do kwiatów nowoczesne — chromowane sprzedaje „Chromometal” Poznań, Ogrodowa 11. 45458g

Tapczany, amerykański, materace wiosenne sprzedaje Tapicernia, Poznań, Małeckiego 33. 45511g

Maszyny do pisania (długim wałkiem), oddam do platnego użytku (dzierżawa). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45642g.

Krzewy agrestu wielko-owocowego sprzedam. Nitka, Poznań — Chartowo, Reńska 10. 45339g

Samochód „Pobieda” z radem w bardzo dobrym stanie, ogumienie nowe, sprzedam. Środa, Dąbrowskiego 1, tel. 494. 45879g

Sprzedam bagażówkę do łony. Wawrzyniak 7 m. 25. 45710g

Sprzedam tokarnię w bardzo dobrym stanie, 2 m. toczenia, cena 20 tys. zł. Stanisław Wardecki, Długa Wieś, poczta Stawiszyn, powiat Kalisz. 6037p

W dniu 22 marca 1960 r. zmarł długoletni pracownik naszej szkoły

Józef Sekretarczyk

woźny szkolny, odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej i Wlkp. Krzyżem Powstańcym.

W Zmarłym straciłszy sumiennego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm., o godzinie 9 z domu na cmentarz w Naramowicach.

Kierownictwo, Rada Ped. Kom. Rodz. i Młodzieży SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr 60 W POZNANIU 46324g

WIERNA
NA ZAWSZE
PERFUMOM
DLA
CIEBIE



Perfumy DLA CIEBIE
marki Uroda odznaczają się przyjemnym,
nowoczesnym i bardzo
trwałym zapachem.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kawalerkę zamienię na 1/2 pokoju, używalność kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46101g.

2 pokoje z kuchnią, wyłączone oddam z zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46112g.

Spiesznie kupię gospodarstwo rolne z zabudowaniami do 40 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46109g.

Kupię parcelę uzbudowaną z zatwierdzonym planem budowy domu jednorodzinnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46118g.

Sprzedam dom w Kępnie Wlkp. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46123g.

Sprzedam parcelę 1616 m² na Winiarach, przy Czarnej Rol. Poznań-Solacz, Mazowiecka 65 m. 3. 46122g

Parcelę budowlaną przy ul. Winogrady sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45742g.

Parcelę 1.300 do 2.600 m² dowolna zabudowa, blisko Dąbrowskiego od 14.000 zł, Warszawskie Osiedle przy stanku trolejbusowy 820 m² — 30.000 zł, Winogrady, opłotowane, zadźwieżone od 80.000 zł — poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1. 45907g

Domek jednorodzinny wraz z trzema morgami ziemi spiesznie sprzedam. Gniezno, Klonowa 2 m. 1. 6034p

Sprzedam domek z ogrodem owocowym w centrum Liskowa pod Kaliszem przy przystanku autobusowym, cena 65.000 zł. Wiadomość: Marińska, 60dż, Józefów, Parterowa 3. 6042p

Naprawa maszyn do pisania. Piotr Pieprzycki, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26, telefon 23-63. 43875g

Przyjmę w dom szycie płaszczy, spodni lub mogę dostarczyć do sklepów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46061g.

Kawiarnia „W-Z” Restauracja
ZAPRASZA
w dniu 25 marca 1960 r., o godzinie 18.00
na
„PROGRAMOWY
KONCERT ROZRYWKOWY”
Koncertuje zespół kawiarni nagrodzonej I miejscem na Konkursie Zespołów Muzycznych.
Wstęp wolny.

K1791

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA
PRACY BRANŻY SKÓRZANEJ
„SPORTOWA”
POZNAŃ, Nad Wierzbakiem nr 9
Telefon: 86-32 i 520-26
Świadczy
USŁUGI TAPICERSKIE
w zakresie:
WYBICIE WNĘTRZ SAMOCHODÓW
WSZYSTKICH TYPÓW,
CZĘŚCIOWA WYMIANA ZUŻYTYCH
OBIĆ, NAPRAWA SIEDZEŃ.
USŁUGI WYKONUJEMY Z MATERIAŁÓW
WŁASNYCH I POWIERZONYCH.

K1678

Komunikat
Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ze względu na konieczność realizacji robót budowy istniejących urządzeń, zamyka portfel zleceń na wykonanie przyłączy wodno-kan. w roku 1960 z dnem 30 marca 1960 r. Zlecenia na przyłącza wodno-kan. złożone po tym terminie będą mogły być realizowane w roku 1961. K1770

Za zajęcie w dniu 6 listopada 1939 r. z Anatoliuszem Taranto na Rynku w Wolsztynie — przepraszam. Stanisław Przybyla. 46080g

Poszukuję współpina na taksówkę, najchętniej z taksometrem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46044g.

Koldry przerabiam puchowe z pierzyn, wełny. Gajowa 4, m. 6a. 46088g

Pożyczki 50.000 zł na 2 miesiące poszukuję, zabezpieczenie hipoteczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46113g.

Rozwódzony lat 36, na stanowisku, kulturalny, inteligentny bez nałogów, pozna młoda również niezależna (decyduje się) panią. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią — zwrot i dyskrekcja zapewniona — Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45914g.

Samotny po 40 zapozna wartościową kobietę, idea listki o wielkich zaletach umysłowych i duchowych, lubiącą sztukę. (Rozwiedziony niewykluczone). Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46046g.

Panna dobrego charakteru zaradna pozna pana do siadającego zamieszanie do handlu, wzgl. leśnika do lat 34. Cel wyłącznie matrymonialny. Tylko po ważne oferty prośbę kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46103g.

Kawaler z zawodu kierowca samoch. pozna panią do lat 30 tylko poznaniankę. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46000g.

Kawaler lat 27 o dobrym charakterze tokarz poszukuje panny do lat 20, najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46027g.

Dnia 22 marca 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 85, śp.

Stefan Wrzeszcz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W głębokim smutku pogrzeżeni
ZONA, SYN, SYNOWA I WNUCZKA 46355g

Dnia 21 marca 1960 r. zmarł tragicznie pracownik naszego Przedsiębiorstwa

Józef Szwed

W Zmarłym straciłszy cenionego i sumiennego pracownika oraz nieodżałowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 marca 1960 r., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Solacz.

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja Podst. Organ. Partyną PZPR Współpracownicy POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRODUKCJI BETONÓW „POZBET” W POZNANIU K1776

†
We wtorek, dnia 22 marca br., zasnął w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 64 roku życia, śp.
Józef Sekretarczyk
Wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła nastąpi w piątek, 25 bm., o godzinie 9. Po żałobnym nabożeństwie kondukt na cmentarz parafialny w Poznaniu-Naramowicach.
Cześć Jego pamięci!
PARAFIANIE
Poznań, Rubież 20. 46315g

†
Dnia 22 marca 1960 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany i troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59, śp.
Stanisław Koza
powstańca wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrzeżeni
ZONA Z SYNEM, CÓRKĄ, ZIĘC I WNUKI
Poznań, Lodowa 21 m. 3.
Poznań, Gdańsk, Szczecin, Białogard, Bukowiec, Otorowo. 46385g

†
Dnia 22 marca 1960 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec i dziadek, nasz ukochany brat, przeżywszy lat 65, śp.
Władysław Tempski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrzeżeni
ZONA, SYNOWIE, SIOSTRY, WNUKI
Poznań, Głogowska 36,
Wieszczyżyn, Wrocław, Toruń, Grudziądz. 46316g

†
Dnia 22 marca 1960 r. zmarł nagle, nasz drogi brat i wujek, przeżywszy lat 74, śp.
Edmund Kwaczyński
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrzeżona
RODZINA
Poznań, Berlin, Fürstenwalde. 46335g

†
Nasz ukochany przyjaciel
inż. dypl.
Stanisław Taczak
generał brygady,
pierwszy dowódca Powstania Wielkopolskiego,
kawaler orderów Virtuti Militari, Polonia Restituta,
Legii Honorowej oraz innych odznaczeń
zmarł w Malborku dnia 22 marca 1960 r., w wieku 86 lat i pochowany został dnia 6 marca 1960 r. na cmentarzu w Malborku-Kałdowie.
Msza św. żałobna za spokój Jego duszy odprawiona zostanie w sobotę, dnia 26 marca 1960 r., o godzinie 9 w kościele św. Marcina w Poznaniu.
PRZYJACIELE I KOLEDZY 46298g

ANKIETA JUBILEUSZOWA NA 15-LECIE WYZWOLENIA POZNANIA I 15-LECIE „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

5 pytań „Głosu” – 5 odpowiedzi

Krystyny Jamroz

solistki Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu

W kosmos – za rok...

— Kiedy i w jakich okolicznościach zainteresowała się Pani śpiewem?

— O, bardzo wcześniej! Jeszcze dzisiaj spotykane przeze mnie nauczycielki ze szkoły podstawowej w Busku-Zdroju przypominają sobie moje szkolne popisy śpiewacze na różnych uroczystościach i akademiach. Ale tak naprawdę marzyłam o karierze — nie uwierzy pan! — cyrkowej. Dopiero po zobaczeniu pierwszej w swoim życiu opery, „Fausta” Gounoda, postanowiłam poświęcić się śpiewaniu. W 1947 roku weszłam do grona solistów opery wrocławskiej. W ciągu dziesięciolecia nieprzerwanej pracy w tej operze doszłam do takich ról, jak: Ijola, Gioconda i Aida. Potem w 1957 roku została zaangażowana przez dyrektora Górzyskiego do Opery poznańskiej, w której m. in. wykonywałam główne role w „Turandot”, „Krutniewie” i „Cavalerii”, ale o tym Czytelnicy „Głosu” chyba wiedzą...

— Co Pani uważa za największe — w swej specjalności — osiągnięcie krajowe (za granicę ubiegłego roku?)

— Za niezwykle ważne i pocieszające zjawisko uważam wzrost popularności i liczebności teatrów operowych na świecie a także w kraju. Świadczy też o tym gorąca reakcja publiczności czołowych teatrów ZSRR, NRD, NRF czy Jugosławii, gdzie w ciągu ostatnich dwóch lat występowałam i gdzie to zjawisko szczególnie mocno mnie uderzyło. Również coraz poważniejsze zainteresowanie operą przez czołowych kompozytorów współczesnych oraz wzrastająca ostatnio ilość krajowych i międzynarodowych festiwali operowych świadczą o tym najdobitniej. Trudno przy tym nie podkreślić poznańskiej realizacji „Krutniewy” Suchonia oraz jej sukcesów na ostatniej „Warszawskiej Jesieni”.

— Czy Pani czyta „Głos” i jakie inne gazety? Proszę nam szczerze powiedzieć: co się Pani w „Głosie” nie podoba?

— Nie licząc pism fachowych i tygodników, przenieśmy rękę trzy dni — dwa sto lat — jeden poznański, oczywiście „Głos”. Ale... Chciałabym aby „Głos” odzyskał co tygodniowy dodatek kulturalny, w którym problematyka muzyczna i serwis informacyjny kulturalny byłyby obszernie reprezentowane. Drugie i ostatnie życzenie, składam w imieniu artystów grających gościnnie w naszej Operze: wprowadzić dobry zwyczaj zagraniczny, omawiając szerzej i częściej na swoich łamach ich występy.

— Gdzie chciałaby Pani mieszkać poza Poznaniem, albo gdzie nie chciałaby Pani mieszkać i dlaczego? Czy ma Pani zamiar przenieść się do innego miasta?

— Mieszkam tu z przyjemnością, gdyż Poznań spełnia trzy warunki ważne dla śpiewaków: wdzięczna, chociaż bardzo wymagająca publiczność, najlepszy w Polsce, jak dotychczas, zespół operowy i fakt, że na czele tego zespołu stoi długoletni twórca jego sukcesów oraz wytrwały dyrygent.

— Jak Pani sądzi, kiedy i gdzie wylądują na innej planecie i co tam znajdą?

— W kosmos wybieram się z całą naszą Operą w następnym roku, zaraz po wystawieniu w Poznaniu rewelacyjnego „Consula” Menottiego. Będzie to jak najbardziej prawdziwa podróż kosmiczna



Fot. — K. Przychodźki

przy pomocy bardzo udanej rakiety trzystopniowej typu „Aniara”, skonstruowanej przez szwedzkiego twórcę o nazwisku dość trudnym do powtórzenia. Sądzę, że dostanie się tam z punktu widzenia paszportowo-dewizowego będzie nadal znacznie prostsze aniżeli wyjazd do któregośkolwiek z sąsiednich bratniego kraju. Oczywiście „Aniara” to trzyaktowa opera kompozytora szwedzkiego.

Notował: Marian Flejsierowicz

Masowość i turystyka przed wyczynem

Ludowe Zespoły Sportowe podsumowują swą działalność

Ludowe Zespoły Sportowe stanowią największą i jedyną organizację sportu wiejskiego. Głównym celem działań jest rozwój sportu masowego. Osiągnięcia, dzięki skierowaniu w tym kierunku dużego wysiłku organizacyjnego i finansowego, są niemałe, zarówno w skali krajowej, jak i wojewódzkiej. Poziom pracy w poszczególnych dyscyplinach podnosi się wyraznie.

Wyniki trzyletniej działalności na terenie Wielkopolski Rada Wojewódzka „Ludowych Zespołów Sportowych” przedstawi na IV Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, która odbędzie się w sobotę, 26 bm.

30 TYSIĘCY CZŁONKÓW

Praca do 1956 roku nastawiona była specjalnie na sport wyczynowy. Nie zdał on na wsi egzaminu, zwłaszcza w stosunku do wielkiego wkładu finansowego i wysiłku. Na listach ewidencyjnych było zbyt wiele „martwych dusz”. Po ogólnej reorganizacji życia sportowego w kraju, także LZS-y zrewidowały formę swej pracy.

W 1957 r., ilość zespołów w Wielkopolsce wynosiła 703 z 22.181 członkami. W roku ubiegłym ilość ta wzrosła do 809 zespołów i 29.369 członków, w tym 4.076 kobiet.

W 1957 r. zorganizowano 1.740 imprez w 20 dyscyplinach sportowych, w 1958 r. — 1.850, a w 1959 r. — 2.302.

Najbardziej masowo uprawiane są: piłka nożna (około 300 drużyn, z czego najwięcej gra w klasie „W” — wiejska) oraz siatkówka, w której startowało ponad 200 zespołów, większość w klasie „W”. Trzy drużyny znajdują się w III lidze.

W imprezach masowych i rozgrywkowych w gromadach i powiatach w uroczystościach państwowych, spartakiadach, dożynkach itp. w 1957 r. wzięło udział 47 tysięcy sportowców, w 1958 r. — 76.038, a w roku ubiegłym — 222.240, w tym 13.858 kobiet.

ZASŁUGA DZIAŁACZY

Dużym zainteresowaniem, poza piłką nożną i siatkówką, cieszy się wśród młodzieży wiejskiej tenis stołowy, lekka atletyka, przeważnie biegi i trójbój, kolarstwo,

koszykówka i podnoszenie ciężarów. Zaznaczyć jednak trzeba, że organizacja imprez w licznych wypadkach nie zawsze stała na odpowiednim poziomie.

Ogrom pracy, jaki włożono w organizację mistrzostw powiatowych w różnych dyscyplinach, trudno tutaj wnieść odzwierciedlić. Przeprowadzenie tak wielkiej ilości zawodów jest wielką zasługą rzeszy bezimiennych działaczy, pracowników spółdzielni, działaczy Związku Zawodowego Pracowników Rolnych itd.

TAKŻE REPREZENTACJI

Mając, jako główną dewizę sport masowy, Ludowe Zespoły Sportowe nie zaniebujają sportu wyczynowego.

Oto kilka ciekawszych szczegółów z terenu naszego województwa: o piłce nożnej i siatkówce już wspominaliśmy. — Lekka atletyka jest jedną z podstawowych dyscyplin LZS-ów.

Ludowy Klub Sportowy Września znajduje się wśród II-ligowców. W jego barwach występuje utalentowany sprinter — J. Juskowiak, kilkakrotnie reprezentant Polski i jeden z kandydatów na Igrzyska Olimpijskie w Rzymie. — Duży udział lekkoatletów wsi notujemy w dorocznych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo powiatów.

W kolarstwie ponad 90 zawodników posiada licencję (od II do IV), a kartę „W” posiada 226 kolarzy.

Zeglarze LKS Kiekrz są bezkonkurencyjni w kraju, czego dowodem jest zajęcie pierwszego miejsca w regatach mistrzowskich.

Zapaśnicy Sulmierzyce awansowali do II ligi. W jeździecztwie, dyr. Stasiny w Sierakowie — J. Kowalski, mistrz sportu, jest również kandydatem do startu na Olimpiadzie. Ponadto sportowcy wiejscy u-

prawiają dużo innych dyscyplin, jak: łucznictwo, pływanie, strzelanie, hokej na trawie itd.

TRZY GRUPY

Stosunek związków sportowych do Zrzeszenia LZS działaczy wiejscy określają — jako obojętny. Współpraca z Poznańskim Okręgiem Związku Piłki Nożnej dopiero od zeszłego roku układa się lepiej. Harmonijnie przebiega natomiast z Poznańskim Okręgiem Związkiem Lekkiej Atletyki w przeciwieństwie np. do Okręgowego Związku Kolarskiego.

Na przeszkodzie racjonalnej pracy dość często stoi brak boisk i sprzętu. Niekiedy nawet brak koszułek gimnastycznych, które trudno nabyć w handlu, jest dużą przeszkodą. W ciągu ostatnich lat odremontowano lub przebudowano 21 urządzeń sportowych. Brak w szczególności sal gimnastycznych; w roku 1957 było ich do dyspozycji 14, a obecnie zaledwie 6. Lepiej jest ze świetlicami. W 1957 r. było ich 239, a obecnie — 411.

Rada Wojewódzka LZS podzieliła podległe sobie powiaty (związki okręgowe) na trzy grupy: do pierwszej, najsprawniej pracującej zaliczono powiaty: Gnieźno, Wągrowiec, Oborniki, Kościan, Trzcianka, Szamotuły, Jarocin, Nowy To-

myśl, Ostrzeszów, Rawicz, Środa, Września; do grupy drugiej zakwalifikowano: Międzychódź, Kępno, Gostyn, Koło, Ostrów, Poznań, Śrem, Turek, Wolsztyn i Leszno; do trzeciej: Chodzież, Konin, Kalisz, Pleszew i Sępólno.

LICZYMY NA MŁODZIEŻ

Bardzo ważnym zagadnieniem stała się sprawa turystyki. Poświęca się jej wiele uwagi, gdyż jest ważnym zagadnieniem społecznym dla wsi. Powołano do życia Wojewódzką Komisję Turystyki, a w fazie organizacji są podobne komisje powiatowe.

Rada Wojewódzka dysponuje obecnie dwoma ośrodkami turystyczno-wypoczynkowymi w Kiekrzu i Sierakowie, które będą dalej rozbudowywane.

Prezydium Rady Wojewódzkiej LZS pracowało w okresie swej kadencji z przewodniczącym — Z. Sobuckim, w jedenasto-osobowym, prawie niezmiennym składzie.

Podstawowym zadaniem na przyszłość jest pozyskanie do Zrzeszenia dalszych zastępów młodzieży wiejskiej. Niewielki bowiem jest odsetek młodzieży, czynnie uprawiającej sport. Zdecydowana większość stoi z dala od ruchu sportowego i turystyki.

Tadeusz Paczkowski

Paliński startuje w Lesznie

112 najlepszych siłaczy wiejskich zgłoszono do VIII ogólnopolskich mistrzostw ciężar-

Krotoszyńskie plany

Po długotrwałych staraniach doszło do lokalizacji urządzeń sportowych na terenie Krotoszyna. Ustalono, że stadion sportowy będzie budowany na terenach przyległych do stawu na Bioniu, a hala sportowa względnie sala gimnastyczna — przy ulicy mającej połączyć ul. Koźmińską i ul. Stawną. (fk)

rowców Ludowych Zespołów Sportowych, które odbędą się 26 i 27 bm. w Lesznie. W sali przy ul. Waryńskiego wystąpią reprezentanci 14 okręgów LZS. Brak jedynie przedstawicieli Olsztyna.

W zawodach weźmie również udział rekordzista świata — Ireneusz Paliński. Z czołówek zobaczymy: Rusinowicz, Dąbrowskiego, Grzyba i Rzeszowskiego.

Barw Wielkopolski bronić będą: Jan Bednarek i Feliks Błaszak z Wrześni, Stefan Skowroński, Marian Poprawa i Jerzy Kubel z Krotoszyna, Tadeusz Gajda i Jerzy Rusin z Chodzieży i Hubert Borowiak z Leszna.

Organizatorzy otrzymali wiele wartościowych nagród, przeznaczonych dla zawodników. (p)

Zmiany nazw czterech klubów

Podczas zebrań sprawozdawczo-wyborczych kilka klubów wielkopolskich zmieniło swoje nazwy — LZS w Dopiewie nazywa się obecnie Ludowy Zespół Sportowy Jedność, KS Sparta w Miejskiej Górze zmieniła nazwę na Cu krowniczcy Klub Sportowy, LZS Warta w Zagórowie — na Ludowy Zespół Sportowy Start, a KS Sparta w Rawiczu — na KS Ravia. (m)

Brydżowy turniej „Głosu”

Dzisiaj o godz. 16.30 rozpoczyna się pierwsza tura rozgrywek dorocznego turnieju brydżowego parami o Puchar Przechodni „Głosu” (nieoficjalne mistrzostwa Wielkopolski). W sali Domu Prasy (ul. Grunwaldzka 19) startują pary zrzeszone. Prosimy wszystkich o punktualne przybycie!

Zapisy do eliminacji niezrzeszonych jeszcze przyjmujemy. Rozgrywki — w piątek, 25 bm. Na zwycięzców (m.in. dla najlepszej pary kobiecej, mieszannej, pozapoznańskiej i niezrzeszonej) czekają nagrody. (b)

Marzec	Imieniny
24	Gertrudy, Zbigniewa
czwartek	Słońce: wsch.: g. 5.46 zach.: g. 13.12

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Baron cygański” (koniec około g. 22)
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 — „Śmierć komiwojażera” (koniec około g. 22)
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Nie ma sprawiedliwych” (koniec około g. 21.45)
OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 — „Fajerwerk” (koniec około g. 21.45)
SATYRY — ul. Armii Czerwonej — g. 20 — „Kobieta jest diabłem” (koniec około g. 22.15)
MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 11 — „Tomcio Paluszek”

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Freuda teoria snów”
STAWISZYN — „Kocham, kocham”
RAWICZ — „Powrót”

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Montparnasse 1919” (franc., 18 l.)
BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Pieśń purpurowego kwiatu” (szwedzki, 18 l.)
CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20; „Mozart” (aust., 14 l.)
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Szybel” (radz. 14 l.)
HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45, 19 — „Lili” (amer. 14 l.)
MALTA (Śródką) — g. 16, 18, 20 — „Nocą kiedy przychodzi diabeł” (NRF 16 l.)
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 „Dzieje miłości” (franc. 16 l.)

MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pechowiec” (argent. 14 l.)



Antonio Herrero i Mario Fortura w filmie prod. argentyńskiej pt. „Pechowiec”

OSIEDLE — (Dębiec) — g. 15.45, 18, 20.15 „Mężczyzna w spodniach” (włoski 14 l.)
PANCERNIAK (Gołęcin) — g. 17.30, 20 „Kłeska” (radz. 16 l.)
PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Wspólny pokój” (polski 18 l.)
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Ostatnie akordy” (amer. 18 l.)
RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19 — „Kamienne serca” (polski 18 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 15, 18, 20 „Lunatyk” (polski 18 lat)
TARGOWE — ul. Świerczewskiego — g. 17, 19.30 — „Achtung! Banditen!” (włoski 14 l.)
TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Niebezpieczna przesyłka” (francuski 14 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Wicehrabia de Bragelonne” (franc. 14 l.)
WOJSKOWE — nieczynne
WCSASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.30 „Fatima” (radz. 16 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19 — „Podlotki” (czeski 18 l.)
ZNICZ (Zabikowo) — g. 19.30 — „Rancho Texas” (polski 18 l.)
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „U stóp Pirenejów”

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIĘZNO — Lech: „Tysiąc talarów”, Polonia: „Meksyk w

ogniu”; KALISZ — Stylowe: „Wybuch”, Wolność: „Wicehrabia de Bragelonne”; LESZNO — Panorama: „Kurier carski”; OSTROW — Słońce: „Okno na podwórzu”; PIŁA — Iskra: „Naśladownictwo w zbrodni”.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka poranna; 6.57 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.10 — Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.15 — Muzyka poranna; 7.45 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 8.15 d. c. muzyki porannej; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla klasy IV pt. „Chmurny jesienny dzień”; 9.20 — M. Medtner: I-szy koncert fortepianowy c-moll op. 33; 10.10 — Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej; 11 — „Pieśniarz miłości i niedoli”; 12.04 Polska muzyka; 12.40 — Na swąską nutę gra Zespół Harmonistów T. Wesołowskiego; 13 — Audycja dla klas V—VII z cyklu: „Zielone kartki”; 13.20 — Od Straussa do Portera; 14.05 — Z najpiękniejszych baletów rosyjskich; 14.50 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.05 — Audycja z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.30 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.15 — Transkrypcje fortepianowe fragmentów operowych; 17.15 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 19.05 Tango contra mambo; 19.30 — Recital fortepianowy Arnolda Estrelli; 20.30 — Polskie piosenki ludowe w wykonaniu Zespołu Ludowego PR; 21 — IV program Poetyckiego Kabaretu „Katarzynka”; 21.45 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.15 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 7.50 — d. c. muzyki porannej; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — Muzyka operowa; 9.10 Gra Sekstet PR; 10 — Muzyka; 11 Muzyka; 15.10 — Utwory fortepianowe „Gra T. Wituski”; 15.30 — Audycja dla dzieci z cyklu: „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16 — Zapomniane a

zawsze piękne melodie; 17 — Audycja dla dzieci — „Razem wesoła gromadko”; 17.32 — „Muzyczny tydzień Poznań”; 17.40 Poznański Koncert Złoty; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.15 — St. Popiel: „Słota ludowa”; 20 — Wieczorny koncert Złoty miłośników muzyki poważnej; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 Muzyka taneczna; 22 — Uniwersytet Radiowy — aud. pt. „Kobiety i pracownicy”; 22.45 — Wieczorna audycja kameralna z cyklu: Kwartet smyczkowy Ludwika van Beethovena”; 23.23 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.25, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA:

16.15 — Progr. dla dzieci — „Miś z okienka”; „W świecie fizyki”; „Ukochane książki”; 18.25 — Reportaż pt. „Warszawska stał”; 18.55 — „Telerozmaitości”; 19.30 Dziennik; 20 — Progr. estrad. z okazji 10-lecia ZSP; 21 — „Kobra”; „Róże i pistolety” — widow. A. Lacha; 22.10 — Ostatnie wiadomości.

Wystawy

SALON POLSKIEGO TOW. FOTO GRAFICZNEGO — ul. Paderewskiego 7 — wystawa fotografii teatralnej G. Wyszyńskiego w godz. od 10—13 i 16—19.

KLUB „OD NOWA” — ul. Wielka 1 — g. 16—22 — wystawa grafiki J. Berdyszaka.

CBWA — St. Rynek — g. 10—18 wystawa malarstwa E. Párczewskiej i J. Krzyżalskiego; HALL NOWEGO RATUSZA — g. 8—15 — wystawa prac H. Michalowskiego;

Dyżury pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (chirurgia — interna). SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — ul. Głogowska 16, tel. 620-00, codziennie od godz. 18—6 rano, w święta od godz. 15. APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.